

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.

26 Lipca.

7 Sierpnia.

Rok 1857.

N^o 204.

Jutro, ŚŚ. Cyryka, Larga i Smaragda MM.



Wczoraj liczna kompanja pobożnych wyszła z *Warszawy* w pielgrzymkę do *Częstochowy*, dla uczestniczenia tamże w Uroczystości WNIĘBOWIĘCIA MATKI BOZKIEJ.

Jutro Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNEJ; która obchodzoną tu będzie jako Uroczystość Dworska pierwszego rzędu.

Jutro także rocznica Urodzin i Imieniny J. C. W. W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianował raczył Kawalerami Orderu *Orla Białego*: Barona *v. Dalwigk*, Prezesa Rady Ministrów Wielkiego Xięstwa Hessen-Darmstadtzkiego; Barona *Taubenheima*, Wielkiego Koniuszego Dworu N. Króla Wirtemberskiego; i Barona Karola *v. Hügel*, Królewsko-Wirtemberskiego Ministra Dworu i Spraw Zagranicznych; zaś Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iszej, Hrabiego Ferdynanda *v. Zeppelein*, Marszałka Dworu J. K. W. Xięcia Następcy Tronu Wirtemberskiego.

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz z dnia 22go Czerwca (4go Lipca) w Kissingen, za odznaczającą się służbą, zostali podwyższeni do rangi Reczywistego Radcy Stanu, Radcy Stanu: Członek Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, *Strzeszewski*; p. o. Naczelnego Prokuratora Xgo Departamentu Senatu, *Rosiński*, i Pomochnik Naczelnego Prokuratora IXgo Departamentu Senatu, *Dutkiewicz*.

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz z dnia 5go (17) Lipca r. b., wydany w Kissingen: Najjaśniejszy Król Bawarski, MAXYMILJAN IIgi, mianowany został Szefem St. Petersburgskiego Pułku Ułanów, który przybiera nazwę Pułku St. Petersburgskiego Ułanów Najjaśniejszego Króla Bawarskiego.

Przez Postanowienia Rady Administrac: Królestwa, mianowani: P. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administ., Rz: Radca Stanu *Karnicki*, Redaktorem Głównym Gazety Rządowej, i Referent Kancel: Rady Adminis.; Radca Dw: *Stanisławski*, Pomochnikem Redaktora Główn: tejże Gazety. W Rancellarji Rady Administ: Królestwa, mianowani: P. o. Sekretarza Tłómacza w Kommis: Rząd: Sprawiedliwości, Radca Hono: *Piotrowski*, p. o. Sekretarza Redaktora Protokółów Rady Adminis: w języku Rosyjskim, i Sekretarz Adjunkt Kancel: Rady Administ: Radca Hono: *Ziemiński*, p. o. Sekretarza Adjunkta w Archiwum. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Komisji Rząd: P. i Skarbu, mianowani: Młodszy Urzędnik do szczególnych poruczeń w Adminis: Rz: Doch: Tabacz: Ant: *Rochański*, p. o. Rewizora Dochodów Tabacz: w Warszawie; Kontroler Składu Tabak w Radomiu, Wiktor *Wilkoński*, p. o. Kontrolera Fabryki Tabak w Działoszynie; Strażnik Dochodów Tabacz: Fran: *Golański*, pel: obo: Podrewizora tychże Dochodów, i Kancelista w Składzie Główn: Żelaza Fran: *Parisiewicz*, p. o. Dziennikarza i Ekspedytora w Okr: Zachodnim Górniczym.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem z dnia 1 (13) Maja r. b., na powództwo Maryanny z Szabrow *Potapenki*, Andrzeja *Potapenki*, Dziedzica dóbr *Stojadeł*, małżonki w assystencji tegoż działającej, w tychże dobrach zamieszkałej, nakazał ba-

danie świadków, względem zaginięcia Jana-Henryka *Szaber*, syna Fryderyka-Henryka i Fryderyki-Felicjanny z Szuchów małżonków *Szabrow*, a brata przyrodniego *Potapenkowej*, który przed wielu latami w Warszawie był zamieszkały, a podotąd żądający o sobie wiadomości niedający, i do wyprowadzenia śledztwa, Podsekdek Sądu Pokoju Okregu i miasta Warszawy Wydziału Igo, wyznaczony został.

JW. Hrabia August *Potocki*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, powrócił wczoraj wraz z Małżonką swoją JW. August: *Potocką*, do Willanowa, z dóbr Międzyrzekich.

JW. *v. Wagner*, Konsul Generalny Królewsko-Pruski w Warszawie, powrócił z Berlina.

JW. Hr: Ermancja *Uruska*, Małżonka Marszałka Szlachty Gub: Warsza:, wyjechała do Cesarstwa.

Z wzrastającym ciągle zamiłowaniem w *archeologji* i powiększającym się gronem uczonych, którzy wnikać okiem badawczem w zamierzchłe dzieje przeszłości, starają się z odłamów i okruch nieznanego dla nauki świata, wysnuć wątek do wniosków i prawd, wyświecić życie narodów, ich czyny i udział w ogólnym postępie ludzkości, każdy nowy nabytek dla nauki, większy lub mniejszy, każde nowe odkrycie i wykopalisko budzi zajęcie, a często posuwa choć o trochę granicę wiedzy naszej. Zabytki starożytne u nas częściej się jak dotąd ochraniały od zagłady, gdyby umiejętnie oko zaraz po odkryciu je ujrzęło, do czego jedynie dobra chęć i nieobojętność na rzeczy krajowe znalazców i bliższą styczność z wykopaliskiem mających osób, przyczynić się może. Otóż podobnej, naśladowania godnej troskliwości W. *Domańskiego*, Burmistrza m. *Warki*, zawdzięczamy ochronienie od zagłady kilku zabytków rzeźby, noszącej cechę bardzo odległej starożytności. W jesieni r. z. przy budowie grobli ochraniać mającej m. *Warkę* od wylewów rzeki *Pilicy*, wykopano, zaraz za tem miastem, od stroy wsi *Więniar*, w dawnem łożysku *Pilicy*, która teraz płynie o pół wiorsty od *Warki*, blisko 30 sztuk posążków, mniej więcej, jak powiadają, do siebie podobnych i z jednakowego materiału, to jest z piaskowca rzeźbionych, bez żadnego porzątku w ziemi leżących. Gdy je z gruntu piaszczysto-gliniastego wyjęto, z powodu pokrywającej je warstwy piasku i gliny, trudno było poznać że to jakies postacie być mogą; dopiero gdy zaczęto tłuc na okruchy, naniesione części oblać i ukazały się różne potworne oblicza ludzkie. Z tych 5 sztuk tylko przez Burmistrza ocalonych zostało, resztę na szaber potrzebny do grobli potłuczono. Ocalone posążki P. *Domański* kazał oczyścić i na wschodach prowadzących do swego mieszkania poustawiać. Żaden z ocalonych posążków nie uległ przy wyjęciu uszkodzeniu i zachowane są w takim stanie w jakim w ziemi zostawały. Uczynność także P. *Domańskiego*, przy gorliwym współdziałaniu PP. Wł: *Kruszyńskiego*, i Kousi: *Flacha* z *Mniszewa*, którzy na miejscu zebrali szczegóły bliżej rzecz objaśnić mogące, dała możność sprowadzenia 3ch posążków do

Warszawy, a przeto gruntowniejszego ich poznania i opisanie rzeźbionego wykopaliska. Trzy okazy które posiadano, są to głowy bardzo niezgrabnie wyrobione, szczególnie największa kilkadziesiąt funtów ważyć mogąca. Zdaje się że przedstawia ona starą kobietę, z ustami zapadłymi, brodą zadartą, nosem dość wydatnym lecz trochę uszkodzonym. Twarz naturalnej wielkości jest dość płaska. O ułożeniu włosów, ubiorze i t. p., nie można mieć wyobrażenia, gdyż długie znajdowanie się posążka pod wodą, pozostawiło swoje ślady w kształcie rowków cały kamień z wyjątkiem twarzy pokrywających. Oprócz głowy mogły być jeszcze i ramiona, jak kształt kamienia wskazuje, ale z powodu jego zniszczenia przez wodę, stanowczo o tem wyrokować nie można. Posążek jest u dołu poziomo ścięty, tak, że go postawić można jak popiersie, a wtenczas głowa ma postać podniesioną do góry i trochę na lewo, względnie do siebie, obróconej. Drugie popiersie znacznie mniejsze, lecz też znacznie lepiej wykończone, zdaje się być mężczyzną rysów kształtnych, twarzy pociągłej, z policzkami pełnymi, ustami i brodą foremnymi, nosem dużym szerokim i trochę zadartym, bez wąsów. Głowa ta także na lewo obrócona i pod spodem poziomo ścięta. Trzecia ma twarz okrągłą, płaską, nos i usta skrzywione, oczy nie wyraźne. Zaraz pod szyją kamień cokolwiek ukośnie ścięty. Wszystkie te popiersia zdają się być współczesne sobie, sądząc po charakterze rzeźby. Rzecz godna uwagi że twarze na wszystkich trzech posążkach nie uległy zniszczeniu przez wodę, kiedy inne części kamienia, jak to się wyżej nadmienilo, są pokryte głębokimi rowkami pochodzącymi od działania wody. Czoła są u wszystkich trzech zupełnie niskie, tuż nad brwiami kończące się i zakryte włosami czy też ubraniem głowy. Oprócz wyżej opisanych są jeszcze dwa posążki, z tego wykopaliska, których nie widzieliśmy, lecz jak mamy wiadomość, jeden z nich jest u P. Burmistrza w *Gniewoszowie* o kilka mil od *Warki*, i ten posążek podobno najwyraźniejszy, w ubraniu długim i z włosami także długimi; drugi zaś pozostały u P. *Domańskiego* w *Warce*, przedstawiać ma osobę klęczącą na jednym kolanie, o drugie zaś wspartą ręką trzyma się pod brodę. I te dwa posążki, co do niezgrabności rysów, mają mieć z znajdującymi się tu podobieństwo. Bliższe rozpoznanie i naukowe ocenienie tego wykopaliska, byłoby bardzo dla archeologii pożądanem; dla tego więc jak to słyszeliśmy, posążki te mają być okazywane na jednym z wieczorów Czwartkowych archeologicznych w Resursie Kupieckiej.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Wincenty *Górecki*. Obywatel m. Małogoszcza Powiatu Kieleckiego, we wsi Kl. męcicach do dóbr Wodzisławskich należących zamieszkały, powodowany uczuciem ludzkości, chcąc iść w pomoc sierotom Emilji i Antoninie, córkom pozostawionym po kuzynie jego Tomaszu *Góreckim*, b. Urzędniku Powiatu Kaliskiego Straży Granicznej, doprasza się u Władz Królestwa o wysłedenie ich pobytu, z objawieniem, że jeżeli je smutna dola nęka, nie mając swych dzieci, aby też o jego zamiarze i miejscu zamieszkania zawiadomić. Pragnąc przyjąć w pomoc tak szlachetnemu zamiarowi, Rząd Gubernjalny jakkolwiek w drodze urzędowej zarządził śledztwo o teraźniejszego pobytu Emilji i Antoniny *Góreckich*, ma wszakże nadzieję, że i Redakcja Kurjera Warszawskiego nie odmówi w tym wzglę-

dzie swego współdziałania, i artykuł ten bezpłatnie w piśmie swoim zamieścić zechce. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Stróżycki*. Za Naczelnika Kancelarji, *Moraczewski*.

Biuro IIIgo Oddziału Inżynierji Telegraficznej *Siemensa et Halske*, przeniesione zostało z Podwala N° 501, na ulicę Graniczną N° 1077, dom W. Flatow.

Ignacy-Jakób *Woloszyński*, syn Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, przeżywszy lat 6, wczoraj życie zakończył. W żalu pograżeni Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 7ej po południu, z Kościoła *po-Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski*.

Hippolit *Tomaszewski*, Dozorca Wydziału Indagacyjnego, przeżywszy lat 46, życie zakończył.

(A. n.) Najboleśniejszą stratą dotknięte zostały liczne familje okolicy *Staszowa*, przez śmierć Doktora Medycyny, Michała *Żelazowskiego*, który w dniu 23 Lipca r. b., zszedł z tego świata. Piszący o nim to wspomnienie, będąc na czele czterech pokoleń i doznawszy dla ich pięćdziesięciu członków ciągłej jego pomocy lekarskiej, nie może utać żalu, jaki ten szacowny Człowiek u wszystkich po sobie zostawia. Był on uczniem b. Uniwersytetu Warszawskiego; uzyskawszy stopień Magistra, wszedł w służbę publiczną w randze Sztabs-Lekarza Wojskowego. Od roku 1832, osiadł w mieście *Staszowie* jako Lekarz wolno-praktykujący. W tym zawodzie rozwinął wszystkie zdolności swoje, jak niemużej i przymioty serca, któremi BÓG go hojnie obdarzył. Ś. p. *Żelazowski* miał wziętość na kilkaście mil w około rozpostartą; a ile też razy życie możniejszych chorobą zagrożone bywało, przysyłano z daleka po niego, jako do wyższej appellacji dla ostatniej porady, lubo częstokroć już w rzach niewczesnych. Posiadał on rzadką rozagę i cierpliwość w badaniu cierpiących, albowiem w każdej ważniejszej chorobie, musiał pacjent czynić przed nim ogólną że tak powiem, spowiedź fizycznego trybu życia swego, ażeby zaradce środki tem dzielniejszy skutek leczonemu przyniosły. Nietylko na prowincji, ale i między znakomitemi Doktorami, ś. p. *Żelazowski* miał wysoką opinią za sobą, bo gdy Doktor *Malec* powoływanym bywał w nasze strony do złożonych ciężką chorobą, odpowiadał zwykle, że nie jest potrzebnym tam, gdzie taki Lekarz jak *Żelazowski* się znajduje. Był to Człowiek prawy i nieskazitelny; bezinteresowny i w swem zdaniu niezłomny; umiał on szczególnie oceniać pocziwe sprawy ludzkie. Kochany i poważany od wszystkich; gdzie tylko był domowym Lekarzem, tam był zarazem i Przyjacielem domu, do Familji prawie należącym. Jest coś uroczego w ufnosci wszystkich dla jednego pojedynczego człowieka, iż pociąga za sobą przekonanie, że się ogół w wyborze nie myli; ś. p. *Żelazowski* dosięgnął właśnie tego przeznaczenia. Ież to dziś familji od ćwierci wieku do jego pomocy przywykłych, zawczesnym i niedziałowanym tego Meża skłonem osieroceniem być się czują. — Planta 23 Lipca 1857. — L. Ł.

Zmarły w *Paryżu* Xiążę Karol *Bonaparte*, Xiążę *Cannino* i *Mussignano*, był blisko spowinowacony z rodziną Xiążąt *Jablonowskich*. Siostra jego przyrodnia, Xiężna *Hercolani*, Córka Matki jego z pierwszego małżeństwa, z P. *J. uberthon de Vambertie*, zaślubiła Xcia Maurycego *Jablonowskiego*, Rz: Szambelana i Pułkownika wojsk

Austrjackich. Syn tychże, Xzę Karol Jablonowski, służy jako Porucznik w tychże wojskach.

Wczoraj w ukończeniu ciągnięcia Iszej kl: 90 loterji klasycznej, odbytem w zwykłym porządku i w obec tak delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, jakoteż i Obywateli miasta, a z tych W. K. *Mintera*, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 6,000, na Nr 19,555, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelssohna* w Warszawie. Rs. 3,000, na Nr 17,904, ⁵/₅, u *Finkszteina* w Zamościu. Rs. 2,000, na Nr 8,248, ⁵/₅, u *Elechnowicza* w Łowiczu. Rs. 1,000, na Nr 2,750, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelssohna* w Warszawie. Po rs. 500, na Nr 7,008, ⁵/₅, u *Fryda* w Maryampolu, i na Nr 21,263, ⁵/₅, u *Tycza* w Warszawie. Rs. 250, na Nr 6,242, ⁵/₅, u *Schweitzera* w Rawie. Po rs. 100, na Nr 1,758, ⁵/₅, u *Mincella* w Lubliwie; na Nr 1,839, ⁵/₅, u *Józefa Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 7,904, ²/₂, u *Biedermann* w Łomży; na Nr 16,598, ⁵/₅, u *Tycza* w Warszawie, i na Nr 17,158, ¹/₁, w Kantorze Głównym.

Wczoraj o godz. Iszej rano, w possessji drewnianej No 1004 przy ul. Krochmalnej, własnością Wdowy *Stypulkowskiej* będącej, wszczął się pożar na poddaszu, skutkiem którego zgorzał dach na tejże possessji, jako też część dachu przyległego domu, także do P. *Stypulkowskiej* należącego. Pożar przez Straż Ogniową został wstrzymany, a szkoda przezeń szkodzona, na rs. 250 podana została; wynika zaś z zaproszenia ognia na poddaszu, gdzie był złożony materiał do wyrabiania koszyków, należący do zamieszkałego tamże majstra koszykarskiego.

Po ukończeniu zapowiedzianych przez P. M. *Fajansa*, *Kwiatów i Poezji*, złożonych z utworów znakomitych wieszczów naszych, tenże P. *Fajans*, zamierza zająć się wydawnictwem nowego dzieła zbiorowego p. n. *Drzewa ojczyste*, do czego podał mu myśl nasz wieszcz *Wincenty Pol*. Zapewnie treść dzieła odpowie przedstawionym drzewom w rysunku, a oprócz właściwych utworów naszych Pisarzy, dzieło to jak się zdaje, wzbogaconem jeszcze zostanie podaniami i pieśniami ludu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 22, dają rs. 5 kop: 21; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 26, dają rs. 88, wartość kuponu rs. 1 kop: 40; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 7¹/₃; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 90, dają rs. 110 kop: 65; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 90; wartość kuponu rs. 1 kop: 59¹³/₁₈.

W tych dniach nadeszły z zakładu *Hanfstengla* w Monachium, oczekiwane exemplarze litografji 2ch historycznych obrazów znanego tutejszego Artysty P. *Alexan Lessera*, przedstawiające *Bolesława III i Skarbka Habdank*. Prenumeratorowie mogą takowe odebrać za zwrotem biletów przedpłaty w kantorze Bankiera *Sta Lessera* przy ulicy Miodowej Nr 491 codziennie od godziny 8ej do 4ej po południu.

Za pośrednictwem Redakcji *Kroniki*, złożono w Redakcji *Kurjera*, na urządzenie konduktora nad Kościółcem *Częstochowskim*, od *Bolesława z Ukrainy* (obry przez niego zebrane) rs. 20, i od *Szlachcica ze Skwiry* rs. 10, razem rs. 30.

Od onegdaj przez kilka dni widziana była za Wisłą w kierunku drogi dóbr Czerniakowskich, wielka łuna. Według powziętych wiadomości, łuna ta miała pochodzić z lasów, dotkniętych pożarem.

P. *Renz* przedłużył swój pobyt w dni kilkanaście w Krakowie. Przyjęty on tam został z wielkim zapalem, a oprócz miejscowych mieszkańców, znalazła się znaczna liczba przybywających z okolic Krakowa, dla zapelnienia wszystkich miejsc w Cyrku.

Dziś w *Salonie Wielkiej Alei*, Orkiestra Lignicka grać będzie, jak to donieśliśmy, na dochód Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzycznych, oraz ich Wdów i Sirot. Towarzystwo to w tak pięknym zawiązane celu, liczyło zawsze na współzawiacie *Warszawian*; nie wątpimy przeto, że i dziś zawiedzione nie będzie, a do czego najdzielniej przyczyniasię P. *Bilse*, układając tak świetny program na dzień dzisiejszy. Aby przeto zupełny cel osiągnąć, jeszcze raz ośmielamy się, i to już nie w naszym, lecz w imieniu Dam, przypomnieć o wstrzymaniu się od sygar; wszakże od tego zależy ma liczne zebranie się osób, szczególniej płci pięknej, która przecież ma prawo tak małej grzeczności domagać się od nas jako mężczyzn. Zresztą pogoda sprzyja, ogród tuż pod salonem, z łatwością więc za wyjściem chwilowem, można zaspokoić się sygarem, a salon pozostawić na ten raz jeden wolnym od dymu. Kto wie, czy jak my kiedyś zaniesiemy nawzajem naszą prośbę do Dam o zniżenie krinolin z powodu natłoku, nie przychylią się i one do niej.

Pomiędzy innemi wodami mineralnemi, które w krótkich przerwach, ciągle kolejną żelazną mnie dochodzą, (co oryginalnemi fakturami udowodnić mogę), odebrałem i *Kissingen Ragozzi*, w mniejszych i większych bankach; o czem mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i szanowną Publiczność. — D. T. *Heinrich*, w domu Petiskusa, obok XX. Reformatów.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Faust*, Panay: *Karolina Straus* 11-kroć, *Anna Straus* 6-kroć, *Kozłowska* 3-kroć, PP. *Antoni Tarnowski* 6-kroć i *Puchalski* 3-kroć.

Donieśliśmy wczoraj, iż pojutrze na powszechnie żądanie, odbyta zostanie wielka napowietrzna podróż przez P. *Regenti* po-ras 30ty wraz z P. *Karolem Berg* po-ras 2gi; w czasie której P. *Regenti* powtórnie wykona *nadzwyczajne* ćwiczenia gimnastyczne pod balonem na 2ch sznurach 9 arszynów długości mających, a jeżeli wiatr dozwoli i kierunek drogi, P. *Regenti* z pod obłoków spuści się na ziemię pod wielkim spadochronem. Dziś dodamy jeszcze, że i *ceny miejsc* niższe zostały, to j st: pierwsze miejsce k. 60, 2¹/₂ na ubogich; drugie miejsce k. 35, 2¹/₂ na ubogich; wejście do ogrodu k. 20.

ANGLJA. Londyn, 5go Sierpn'a. — Zajęcie publiczne zwraca się obecnie na sprawy ludyjskie. *Observer* między innemi pisze w tym przedmiocie co następuje: „*Indje* były zawsze wielkimi, ale też *Indje* zawsze były z niedbauc. Tak dalej być nie może; zbyt ważne i wielkie i teressa są tu wgrze. Zaraz od początku, kiedyśmy otrzymali pierwsze wiadomości, uważaliśmy je za nader ważne, a od owego czasu ileż to już zaszło wypadków. Dotychczas ledwie wiedziano, że istnieją *Indje*, a teraz każdy tylko niemi się zajmuje. Przesilenie jest niebez-

pieczne, i za takie Rząd je uważa, nieoszczędzając starań, byle stawić czoło wszelkim trudnościom. Podczas kiedy Senatorowie obu Izb Parlamentu deklamują, Ministrowie wysyłają co dzień okręty z wojskiem, z *Chin, Birmanji, Cap, wyspy Sgo MAURYCEGO, Ceylon*, a przede wszystkim z *Anglii*; a wysyłka ta wynosi przeszło 30,000 ludzi. — Tenże sam dziennik zawiadomia, że pułki 34ty i 54ty, ogółem 2,000 ludzi, wczoraj odplynęły do *Indji*. Transport ich kosztuje 100,000 funtów szterlingów. (St. Anz.).

Londyn, 3go Sierpnia, (wiad: teleg:). — Podług *Morning-Post*, Jenerał *Patrick Grant*, żąda 23,000 posiłków, i te są już w drodze. — Rząd myśli o nowem rekrutowaniu; każdy pułk z 800 na 1,000 ludzi będzie powiększony, dziesięć drugih bataljonów sformowanych i zwołana część milicji. — Z *Indji* nic nowego nie nadeszło. — Na odbytem dziś w nocy posiedzeniu Izby Niższej, Rząd otrzymał upoważnienie do uzbrojenia milicji, podobnie jak podczas ostatniej wojny. — Celem wzmocnienia pułków Indyjskich, ma być zwerbowanych 10,000 ludzi. — Wniosek Lorda *J. Russell*, dotyczący mianowania Komitetu w kwestji żydowskiej, został przyjęty. (St. Anz.).

AZJA. *Bombay, 1go Lipca*. — Dziennik *Bengal Hurkaru* donosi, że Maharadza *Kaszmiru, Gulab-Singh*, zmarł. Dostojenstwo swoje zawdzięczał on zmarłemu Lordowi *Hardinge*, który, po zwyciężeniu *Sikków* i zniszczeniu ich władztwa w *Penszabie*, zrobił go niezawisłym Xięciem *Kaszmiru*, dotychczas podległym *Sikkom*. Następnie po nim syn, Maharadza *Rungheer-Singh*. Jest on młody ale zdolny, a znakomitsi mieszkańcy i duchowni złożyli mu już hołd. Kilku jednakże naczelników wewnątrz kraju, myślą wystąpić nieprzyjawnie przeciw niemu. Ciekawą jest rzeczą, jakie stanowisko nowy Maharadza w obecnych stosunkach przyjmie względem *Anglii*. — 2go Czerwca zmarł także drugi sprzymierzeniec *Anglików*, *Chan Khelatu*. Następca jego jest brat *Mir-Chadodad-Chan*. Rząd *Angielski* wysłał już do *Khelatu* Kapitana *Macaulay*, dla wzmożenia traktatu przyjaźni z nowym Władcą. (St. Anz.).

BELGJA. *Ostenda, 1go Sierpnia*. — Dziś opuściła miasto tutejsze Królowa *Marya-Amelja*, udając się z powrotem do *Anglii*. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 2 Sierpnia*. — *Spiskowi Tibaldi, Bartolotti i Grilli*, zostali dziś przeprowadzeni z więzienia *Mazas do Conciergerie*. Dwaj ostatni oświadczyli swym obrońcom, że do zeznań uczynionych przed Sędzią instrukcyjnym, nie dodać nie mają. Wprawdzie w *Londynie* otrzymali oni pieniądze i instrukcje względem zamachu na życie Cesarza, ale nie mieli bynajmniej zamiaru spełnić danego przyrzeczenia. Pieniądże przyjęli z biedy, aby się dostać do *Francji*, i tam obrócić takowe na swe potrzeby i rozrywki, nie spełniając wszakże zamachu. (N. P. Z.).

Dziś nadeszły do Rządu depecze z *Konstantynopola*. Słychać, że donoszą one o pewnych ustępstwach ze strony *Porty*, w kwestji Xięstw *Naddunajskich*. — Krąży pogłoska, że Marszałek *Randon* otrzyma tytuł Xcia *Kahylji*. — W *Tulonie* spodziewana jest eskadra *Austrjacka*, oraz eskadra *Pruska*, pod dowództwem Xięcia *Alberta*. Ztąd to zapewne powstała wieść o wyprawie

Pruskiej przeciw niespokojnym korsarzom *Riffu*. — Obchód uroczystości dnia 15go Sierpnia, odbywać się ma na placu *Marsowym* i przy rogatce *Tronowej*. Składać się on będzie, jak zwykle, z pantomimy militarnej, woltyzowania, masztów, balonów, regat, i t. p. O 2ej w południe dane będą w rozmaitych teatrach stolicy bezpłatnie widowiska. Zabawa wieczorna ograniczy się na koncercie w ogrodzie *Tuilleryjskim*, iluminacji ogólnej i fajerwerkach na wzgórzu *Trocadero* i przy rogatce *Tronowej*.

Paryż, 3go Sierpnia, (wiad: teleg:). — Xcie *Rivas*, nowy Ambassador Hiszpański, był przyjmowany na nadzwyczajnem posłuchaniu w *St. Cloud*. W odpowiedzi na przemowę tego dyplomaty, Cesarz okazał wiele uprzejmości, i wynurzył szczere życzenia pomyślności dla Królowej i ludu Hiszpańskiego. (Ind: Belge).

NIEMCY. *Koburg, 1go Sierpnia*. — Sejm tutejszy, po żywych rozprawach, oświadczył się przeciwnym unji *Koburg-Gothajskiej*, przez Rząd proponowanej. (Neue Pr: Ztg).

Hannover, 3go Sierpnia. — Dziś w południe przybyła tu Królowa *Grecka*. (N. Pr: Z.).

PRUSY. *Berlin, 4go Sierpnia*. — Nadeszła tu depecha telegraficzna, iż N. CESARZ ALEXANDER Hgi, przybył szczęśliwie do *Petersburga* 2go b. m. wieczorem. Jednocześnie przybył tam także Xiąże *Gorczkow*. — Poseł *Francuzki, Baron Moustier*, wyjechał ztąd do *Paryża*. (St: Anz.).

Königswinter, 31go Lipca. — Dziś rano przepływał tędy Arcy-Xiąże *Ferdynand Maksymilian* z *Makzonką*, a zabrawszy na pokład swego statku Xiecia *Walji* z orszakiem, udał się wdalszą drogę. Xiąże *Walji* wraca w *Niedzielę* do *Königswinter*. (St: Anz.).

DONIESIENIA.

W Xięgarni mojej w *Petersburgu*, otwarte jest miejsce Korrespondenta i Korrektora. Osoby posiadające gruntownie języki polski i rossyjski, które otrzymały wykształcenie w wyższych zakładach naukowych, lub co najmniej ukończyły kurs nauk w Gimnazjach Królestwa, nie żonaci, moralnego prowadzenia się, raczą się zgłosić osobiście do mnie (ulica *Zabia*, dom *Janasza*), do godziny 9tej rano, w celu dalszego porozumienia się. — *B. M. Wolff*, Xięgarz i Drukarz z *Petersburga*.



Ignacy Szyller, Fabrykant WYROBÓW Rękawicznyczych, tudzież *Bandaży chirurgicznych*, zawiadamia szanowną Publiczność, iż Zakład swój exystujący dotąd przy ulicy *Nowy-Swiat*, przeniósł obecnie na *Krako: Przedmieście*, pierwszy dom przy gmachu Szpitala Sgo *Rochy* pod *Ner 396*.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 11. (opada).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Rano i Wieczór. — *Warszawiaczy i Hreczkosieje*.

TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

WIDOWISKO Pana *KROSSO*, na *Foxallu* CODZIENNIE.

Codziennie do widzenia na placu *Krasińskich* wprost ulicy *Miodowej*, *WIELKA Cyklorama*, od godz: 8z rana do 7 wieczór.

W onegdajszym *Kurjerze* w wzmiance o *Polce* p. n. „*Warszawianki*”, w wierszu 10, zamiast *Pannie Kazimierze Oliwicz* czytać należy: *Kazimierze Olivier*.